

Sygnatura akt VIII Ga 181/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska

Sędziowie: SO Agnieszka Woźniak (spr.)

SO Krzysztof Górski

Protokolant: st.sekr.sądowy Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko T. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 27 października 2014 roku, sygnatura akt XI GC 835/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł (jednego tysiąc dwustu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Krzysztof Górski SSO Anna Budzyńska SSO Agnieszka Woźniak

Sygnatura akt VIII Ga 181/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego T. S. kwoty 47.017,66 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 29 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, iż pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zakupił u niej przyczepę specjalną (...) 97 DD EURO B. (...), Atlas C., rok prod. 2011, nr nadw. YA3- (...) - (...) za cenę 66 420 zł brutto. Pozwany zapłacił część należności.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że sprzedana maszyna miała wady, była kilkakrotnie naprawiana bezskutecznie, wówczas pozwany zwrócił maszynę powódce, wskazując, że jest zobowiązana do usunięcia wad, w innym wypadku pozwany odstąpi od umowy. Pozwany stwierdził, że powódka zleciła naprawę podmiotowi, który nie prowadził autoryzowanego serwisu, co spowodowało, iż sprzęt utracił gwarancję producenta. Wady jednak nie zostały usunięte, a powódka nie zapewniła pozwanemu sprzętu wolnego od wad. W związku z nieusunięciem wad przez powódkę, pozwany, który nie miał możliwości korzystania z przyczepy specjalnej

z uwagi na wady, które miały charakter istotny, złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy i zwrócił przyczepę specjalną, która od około 3 lat jest cały czas w posiadaniu powódki.

W odpowiedzi na powyższe powódka zaprzeczyła jakoby wystąpiły podstawy do odstąpienia od umowy oraz że pozwany złożył jej oświadczenie o dostąpieniu od umowy przedłożyła dokumentację obrazującą zgłaszane usterki oraz ich usunięcie. Ponadto przedstawiła dokument firmy reprezentującej producenta w Polsce, że pozwany utracił gwarancję, ponieważ nie zgłosił maszyny do przeglądu po 50 motogodzinach pracy (dalej: mth) i po 500 mth.

Wyrokiem z dnia 27 października 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w punkcie I sentencji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 47.017,66 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2011 r., w punkcie II sentencji oddalił powództwo co do odsetek w pozostałym zakresie, w punkcie III sentencji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.768 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

Sąd Rejonowy ustalił, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pozwany zakupił u powódki przyczepę specjalną (...) 97 DD EURO B. (...), Atlas C., rok prod. 2011, nr nadw. YA3- (...)- (...) za cenę 66 420 zł. Pozwany odebrał od powódki zakupiony sprzęt oraz zaakceptował wystawiony rachunek. Pozwany zapłacił powódce część należności wpłacając w dniu 28 czerwca 2011 r. kwotę 10.000,00 zł.

Ponieważ pozwany nie zapłacił powódce pozostałej części ceny powódka wezwała pozwanego kierując w dniu 30 czerwca 2013 r. do Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie Wydział XI Gospodarczy zawiadanie do próby ugodowej. Do zawarcia porozumienia pomiędzy stronami nie doszło.

Sąd I instancji ustalił, sprężarka posiada gwarancję producenta na okres lat 3 lat lub 2.000 roboczogodzin. W tym czasie powinna być należycie eksploatowana i poddawana okresowym przeglądom. Powódka przeprowadzała pierwsze uruchomienie sprężarki oraz następnie przegląd sprężarki po przekroczeniu 500 roboczogodzin. Ponadto dwukrotnie pracownicy serwisu sprężarki dokonywali sprawdzenia maszyny na prośbę pozwanego, nie stwierdzając żadnych wad. Wizyty serwisantów były realizowane przy 330 roboczogodzinach oraz przy 398 roboczogodzinach. Po przeglądzie okresowym realizowanym po przekroczeniu 500 roboczogodzin sprężarka była jeden raz sprawdzana (600 roboczogodzin) i dokonano wówczas wymiany uszczelki oraz dokręcono głowicę, jednocześnie nie stwierdzono w niej żadnych wad. W 2012 r., gdy pozwany chciał maszynę sprzedać, ponownie został ustalony jej przebieg, na tamten dzień wynosił 1.150 roboczogodzin i ponieważ sprężarka nie jest używana do dnia dzisiejszego, stan nie uległ zmianie. Sprężarka nie była nigdy serwisowana przez autoryzowany serwis z uwagi na istnienie wad. W zapisach zawartych w protokołach napraw podpisanych osobiście przez p. T. S. nie ma mowy o jakichkolwiek wadach sprężarki. Wykonane naprawy nie wynikały z wad sprężarki, gdyż w opinii serwisu są one wynikiem nieprawidłowej eksploatacji – pracy urządzenia na przeciążeniu, przegrzewania maszyny (najprawdopodobniej klient nie wykonywał na czas podstawowych czynności serwisowych, pracował na zabrudzonych wkładach filtracyjnych oraz wielokrotnie przekraczał dopuszczalne ciśnienie robocze sprężarki). Jednocześnie firma (...) zaprzeczyła, aby p. K. R. (1) miał uprawnienia do wykonywania wiążących opinii i stwierdzania wad fabrycznych sprężarek Atlas C.. W punkcie 1. (k. 40) przedstawiono historię sprężarki, z której jednoznacznie wynika, że serwis firmy (...) nie wykonywał bezpośrednio żadnych przeglądów okresowych ani na 50, ani na 1000 roboczogodzin ani napraw. Potwierdzono, że warunkiem utrzymania gwarancji jest wykonanie przeglądów okresowych zgodnie z harmonogramem podanym w instrukcji obsługi maszyny. Pozwany zgłosił przy liczbie 330 motogodzin, że sprężarka spala zbyt dużo paliwa oraz pobiera nadmierne ilości oleju. Zbadano maszynę i nie stwierdzono, aby występowały takie wady. Maszynę wdano pozwanemu. Następnie w dniu 30 września 2011 r. przy liczbie 398 motogodzin wykonano wymianę końcówek wtryskiwaczy, wyregulowano wtryski, odpowietrzono układ. Pozwany nie wniósł zastrzeżeń i odebrał urządzenie. Wizyty dwóch firm zajmujących się naprawami silników (odrębne serwisy wyspecjalizowane wyłącznie w tej części mechanicznej) stosowanych w tego typu sprężarkach również nie potwierdziły zarzutów pozwanego, które sprowadzić można było do tego, że maszyna spala za dużo paliwa oraz pobiera za dużo oleju.

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał powództwo, oparte na treści art. 535 k.c. za uzasadnione.

W ocenie Sądu I instancji zarzut pełnomocnika pozwanego, postawiony po raz pierwszy w piśmie stanowiącym załącznik do protokołu, że powódka nie wykazała jakiego rodzaju umowa łączyła ją z pozwanym, jest co najmniej spóźniony, a na pewno chybiony. Powódka twierdziła od początku, że sprzedała pozwanemu sprzęarkę, co potwierdza faktura podpisana przez obie strony. Faktura ta jest zaakceptowanym przez pozwanego rachunkiem, który mógł stanowić w pełni miarodajną podstawę do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (sąd odmówił wydania nakazu zapłaty, ponieważ powódka niewłaściwie sformułowała żądanie w zakresie odsetek - w fakturze oznaczyła termin zapłaty na dzień 30 czerwca 2011r., a zatem pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia 1 lipca 2011r.) Zdaniem Sądu Rejonowego powoływane przez pełnomocnika pozwanego tezy z orzecznictwa Sądu Najwyższego odnośnie znaczenia faktury, w niniejszej sprawie nie zaktualizowały się, bowiem dokument załączony do pozwu został podpisany przez obie strony. Stanowi nie tylko dokument rozliczeniowy, ale potwierdzający fakt zawarcia umowy sprzedaży. W fakturze opisano przedmiot i cenę. Pozwany nigdy nie podnosił zarzutu, że nie kupił sprzęarki, tylko np. wynajął lub wdzierżawił albo, że kupił na próbę, albo cokolwiek innego. Również pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na pozew przyznał, że pozwany zakupił sprzęarkę - k. 23. Niesporna była także ustalona cena sprzedaży. Oczywistym jest też, że pozwany otrzymał zakupiony sprzęt, a tym samym obowiązany był do uiszczenia ceny kupna.

Zdaniem Sądu Rejonowego na stronie pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia faktu, że zostały spełnione przesłanki zwolnienia się z obowiązku zapłaty, a więc wykazanie, że rzecz miała wady oraz, że niezwłocznie zawiadomił stronę powodową o tych wadach.(art. 6 k.c., art. 556 § 1 k.c., art. 560 k.c.).

W ocenie Sądu I instancji sprzęarka nie miała wad lub nie zostały one w terminie wynikającym z przepisów zgłoszone. Jak wynika z protokołu z 5 września 2011 r. pierwsze zgłoszenie miało miejsce 5 września 2011 r. przy 330 mth. Przez nieco ponad dwa miesiące maszyna pracowała 330 mth. Uwzględniając dni wolne od pracy średnio dziennie pracowała około 7 mth. Gdyby były wady, ujawniłyby się po kilkunastu motogodzinach, a nawet wcześniej. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pozwany nawet w odpowiedzi na pozew nie sprecyzował, jakie wady miała sprzęarka, ani kiedy je stwierdził i kiedy zgłosił. Natomiast złożone przez powódkę protokoły serwisowania, potwierdzają jedynie, że była wymiana uszczelki i drobne regulacje oraz odpowietrzenie układu, co wiązało się z normalną intensywną eksploatacją urządzenia.

Sąd Rejonowy omawiając uprawnienia kupującego w przypadku wad rzeczy sprzedanej wskazał, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów istnienia wad. Za taki dowód Sąd ten uznał protokołów serwisowania przedstawionych przez powódkę, gdyż stanowią one dowód przeczący wystąpieniu wad urządzenia. Protokoły te i odpowiedź firmy (...) jedynie potwierdzają, że przeprowadzono drobne czynności serwisowe związane z eksploatacją, na co zwraca uwagę odpowiedź firmy (...), w wyjaśnieniu zakresu serwisowania w piśmie z dnia 10.10.2014r. (k. 41).

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pozwany twierdził, iż od samego początku były problemy z maszyną, jednak nie przedstawił, aby zgłaszał wady maszyny we właściwym czasie. Nie przedłożył żadnego dokumentu, potwierdzającego, że zgłaszał wady, albo, że wyznaczał termin na ich usunięcie zastrzegając, że po upływie wyznaczonego terminu odstąpi od umowy. Nie złożył oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Pozwany na rozprawie w oświadczeniach składanych do protokołu nie potwierdził tego, aby złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Gdyby nawet można było wydedukować z postawy pozwanego, że w pewnym okresie wyrażał wolę rezygnacji z urządzenia, to z całą pewnością nie jest to odstąpienie od umowy, zwalniające pozwanego z obowiązku zapłaty i uprawniające do zwrotu wzajemnych świadczeń. Dwa protokoły serwisu, zostały załączone przez powódkę i nie potwierdzają wad pozwalających na odstąpienie od umowy sprzedaży. Wobec braku dowodów na okoliczność istnienia wad i skutecznego zawiadomienia o nich powódki, zgodnie z przytoczonymi wyżej przepisami regulującymi sposób skorzystania z rękojmi za wady, a także złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, Sąd I instancji uznał, że twierdzenie o wadach i odstąpieniu od umowy jest przyjętą przez pozwanego taktyką procesową w celu uchylecia się od zapłaty.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Powódka w fakturze oznaczyła termin zapłaty na dzień 30 czerwca 2011r., a zatem pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia 1 lipca 2011 r.

Sąd Rejonowy wyjaśnił dlaczego pominął wnioski dowodowe pozwanego. Jeśli chodzi o wniosek o zwrócenie się do firmy (...) – pozwany, który nie dysponuje żadnymi dokumentami serwisowania i naprawy kupionej maszyny, winien zwrócić się bezpośrednio do tej firmy (...) o udzielenie mu odpowiedzi i udostępnienie odpisów protokołów serwisowania lub naprawy i wykazać, że firma odmówiła mu udzielenia odpowiedzi (Art. 250. § 1. zd. 2. - Sąd zażąda udzielenia odpisu lub wyciągu, jeżeli strona sama uzyskać go nie może). To samo dotyczy wniosku z 26 września 2014 r. dotyczącego zwrócenia się do H. B. o udzielenie informacji. Niezależnie od powyższego, powódka zwróciła się do firmy (...) o udzielenie informacji i załączyła do akt uzyskaną odpowiedź. Jak wynika z informacji udzielonej przez przedstawiciela producenta (k. 40 - 41), sprężarka nie była nigdy serwisowana przez autoryzowany serwis z uwagi na istnienie wad. W zapisach zawartych w protokołach napraw podpisanych osobiście przez p. T. S. nie ma mowy o jakichkolwiek wadach sprężarki. Wykonane naprawy nie wynikały z wad sprężarki, gdyż w opinii serwisu są one wynikiem nieprawidłowej eksploatacji – pracy urządzenia na przeciążeniu, przegrzewania maszyny (najprawdopodobniej klient nie wykonywał na czas podstawowych czynności serwisowych, pracował na zabrudzonych wkładach filtracyjnych oraz wielokrotnie przekraczał dopuszczalne ciśnienie robocze sprężarki). Jednocześnie firma (...) zaprzeczyła, aby p. K. R. (1) miał uprawnienia do wykonywania wiążących opinii i stwierdzania wad fabrycznych sprężarek Atlas C.. W punkcie 1. (k. 40) przedstawiono historię sprężarki, z której jednoznacznie wynika, że serwis firmy (...) nie wykonywał bezpośrednio żadnych przeglądów okresowych ani na 50, ani na 1000 mth ani napraw. Potwierdzono, że warunkiem utrzymania gwarancji jest wykonanie przeglądów okresowych zgodnie z harmonogramem podanym w instrukcji obsługi maszyny. Jeśli chodzi o świadka zawnioskowanego w odpowiedzi na pozew – firma (...) zaprzeczyła, aby p. K. R. (2) miał uprawnienia do stwierdzania wad fabrycznych sprężarek Atlas C.. To samo dotyczy świadka H. B. zawnioskowanego w piśmie z dnia 26 września 2014 r. Ponadto żaden z tych dowodów nie byłby dowodem wiążącym i wystarczającym na potrzeby stwierdzenia, że sprężarka miała wady, uprawniające pozwanego do odstąpienia od umowy sprzedaży.

W ocenie Sądu Rejonowego, pozwany reprezentowany przez pełnomocnika, winien zgłosić dowód z opinii biegłego na okoliczność, jakie wady ma sprężarka i co jest ich przyczyną, czy mogły/nie mogły być wykryte bezpośrednio po włączeniu urządzenia do eksploatacji, w szczególności, że są to wady uprawniające pozwanego do odstąpienia od umowy, przy założeniu, że nie mogły zostać wykryte od razu po zakupie urządzenia. Bo jeśli mogły być wykryte, to pozwany utracił uprawnienia z rękojmi za wady z tej przyczyny, że nie zbadał urządzenia i nie zgłosił wad niezwłocznie. Pozwany w odpowiedzi na pozew nie sformułował, jakie wady stwierdził i kiedy. Nawet gdyby świadkowie B. i R. potwierdzili, jak chce strona pozwana, że w urządzeniu występowały jakieś nieprawidłowości, to Sąd Rejonowy za oczywiste uznał, że nie byłoby to wystarczającym dowodem na potwierdzenie, że pozwany mógł skutecznie od umowy odstąpić. Zdaniem Sądu I instancji należało wykazać, że po pierwsze wady są istotne i że za to odpowiada producent lub sprzedawca, a po drugie, że wady te nie mogły zostać wykryte od razu i naprawione.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i 108 k.p.c.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez pozwanego, który wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi orzekającemu w I instancji oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, ewentualnie po uwzględnieniu złożonych przez niego wniosków dowodowych wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- nierozpoznanie istoty sprawy wyrażające się w oddaleniu wszelkich wniosków dowodowych pozwanego, które zmierzały do wykazania, że sprężarka będąca przedmiotem postępowania miała liczne wady wielokrotnie zgłaszane powódce, powódka dokonała naprawy w nieautoryzowanym serwisie, co doprowadziło do utraty gwarancji, pozwany odstąpił od umowy sprzedaży i zwrócił sprężarkę powódce, posiadania i rozporządzania sprężarką przez powódkę,

jednak wszelkie zarzuty pozwanego i jego stanowisko zostało przez Sąd odrzucone bez jakiegokolwiek postępowania dowodowego, a Sąd Rejonowy nawet nie przeprowadził dowodu z przesłuchania stron, co wskazuje, iż Sąd Rejonowy nie zbadał istoty sprawy i zasadności stanowiska pozwanego opierając się tylko i wyłącznie na twierdzeniach powódki, którym pozwany zaprzeczył, a tym samym Sąd ten nie rozpoznał zarzutów merytorycznych pozwanego, uniemożliwiając mu udowodnienie swoich twierdzeń;

- naruszenie przepisów prawa materialnego art. 6 k.c. wyrażające się w przyjęciu, że pozwany nie wykazał, że sprężarka będąca przedmiotem umowy miała wady, podczas gdy Sąd Rejonowy nie przeprowadził zawnioskowanych przez pozwanego dowodów z przesłuchania świadków, zeznań stron i nie wystąpił do H. B., u którego znajduje się sprężarka o uzyskanie wnioskowanych przez pozwanego informacji, ograniczył się jedynie do informacyjnego przesłuchania, a zatem nie miał podstaw do zastosowania tego przepisu i wskazania w uzasadnieniu, że to pozwany nie wykazał, iż sprężarka miała wady;

- naruszenie przepisów postępowania: - art. 233 § 2 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego poprzez przyjęcie wyłącznie twierdzeń powódki i odrzuceniu stanowiska pozwanego, a w związku z tym przyjęcie, że pozwany nie udowodnił istnienia wad i odstąpienia od umowy, jak również, że powódka jest nadal w posiadaniu przedmiotowej sprężarki; - art. 217 k.p.c. polegające na pominięciu dowodu z zeznań świadków w sytuacji gdy dowód ten miał na celu wykazanie zasadności zarzutów i twierdzeń, których udowodnienie innymi dowodami nie było możliwe, co jest równoznaczne z pozbawieniem go możliwości udowodnienia swoich twierdzeń;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że serwis firmy (...) nie wykonywał bezpośrednio żadnych przeglądów okresowych, podczas gdy Sąd Rejonowy nie wystąpił do tej firmy o pełną dokumentację, a oparł się na o dokumenty przedstawione przez powódkę, które są niekompletne oraz przyjęciu, że pozwany nie zgłaszał wad innych niż duże spalanie paliwa i pobieranie oleju, podczas gdy pozwany wskazał, że sprężarka miała wady, które uniemożliwiały jej prace, a powódka dokonywała napraw u H. B. a nie w firmie (...).

Pozwany wniósł ewentualnie o przeprowadzenie dowodu z zeznań: - świadka K. R. (1) w celu ustalenia ujawnienia wad przyczepy specjalnej, okresu w jakim ujawniły się wady od momentu zakupu, podejmowania przez powódkę prób naprawy i usunięcia wad, odstąpienia od umowy sprzedaży i zwrotu przyczepy, posiadania przyczepy przez powódkę; - świadka H. B. w celu ustalenia wystąpienia wad przyczepy specjalnej, dokonywania jej napraw, utraty gwarancji, rodzaju wad oraz ich nieusunięcia przez powódkę, posiadania przyczepy przez świadka, propozycji przekazania przyczepy w ramach rozliczenia z powódką; - pozwanego w celu ustalenia ujawnienia wad, ich zgłoszenia powódce, dokonywanych przez nią napraw poza autoryzowanym serwisem, odstąpienia od umowy po upływie terminu do usunięcia wad sprężarki, jej zwrotu powódce oraz propozycji przez nią składanych H. B..

Wniósł również o dopuszczenie dowodów z dokumentów, tj. pisma powódki z dnia 5.09.2011 r. i reklamacji z dnia 30.11.2011 r. w celu istnienia wad sprężarki. Wyjaśnił, że wcześniej nie miał dostępu do tych dokumentów, gdyż żona z którą pozwany jest w trakcie rozwodu zabrała komputer i pozwany dopiero teraz odzyskuje dane z poczty firmowej.

W uzasadnieniu rozwinął podnoszone w apelacji zarzuty.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu. Zdaniem powódki Sąd orzekający w I instancji trafnie ustalił wszystkie okoliczności sprawy. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 6 k.c. wskazała, że nie można podnosić zarzutu naruszenia prawa materialnego, gdy wcześniej do tego samego zagadnienia podniesiono zarzut błędnego ustalenia okoliczności faktycznych. Nadto skarżąca nie wskazała przepisu prawa materialnego konkretyzującego zasady ciężaru dowodu między stronami. W ocenie powódki wszystkie okoliczności niniejszej sprawy zostały już wyjaśnione nie można więc mówić o naruszeniu art. 217 § 3 k.p.c., a tylko taki mógłby wchodzić w niniejszej sprawie w grę. Zdaniem powódki Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, a przedstawione przez skarżącego zarzuty sprowadzają się do polemiki z dokonaną ich oceną. Z uwagi na charakter dowodu z przesłuchania stron, może on zostać przeprowadzony jedynie wtedy, gdy nie zostały wyjaśnione fakty istotne dla jej rozstrzygnięcia, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Nadto apelująca nie wyjaśniła jakie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy mogą zostać wyjaśnione za pomocą tego dowodu. W ocenie

powódki w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki umożliwiające przeprowadzenie dowodów przez Sąd odwoławczy, tj. art. 381 k.p.c., 207 § 6 k.p.c. i 217 k.p.c. oba w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Powódka utraciła możliwość powoływania się na fakt nieprzeprowadzenia dowodów z zeznań świadków, gdyż nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., a potrzeba powołania się na te dowody nie wynikła później.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się nieuzasadniona.

Wstępnie należy stwierdzić, że Sąd I instancji w sposób niewadliwy przeprowadził postępowanie dowodowe i poczynił na jego podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Z tego też względu Sąd Okręgowy nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania ustaleń zawartych w uzasadnieniu Sądu I instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAP 1998/3/104 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1999 r. w sprawie I PKN 402/99, OSNAP 2001/8/272).

Zaprobować należy też ocenę prawną powództwa dokonaną przez Sąd I instancji.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności omówić należy zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Zarzut ten okazał się niezasadny. Uchybienia tego pozwany błędnie upatrywał w odmowie przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji zawnioskowanych dowodów zmierzających do wykazania okoliczności faktycznych uzasadniających oddalenie powództwa w oparciu o art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 566 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony umowy. Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.09.1998 r., II CKN 897/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00). Innymi słowy, oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania dowodowego. Z kolei niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, M.P. Wójcik, Komentarz do art. 386 k.p.c., LEX).

Zważywszy, że skarżący zarzucaną nieprawidłowość wiąże z oddaleniem wniosków dowodowych, trzeba zaznaczyć, że zarzut ten powiązany jest ze sformułowanym przez skarżącego zarzutem naruszenia art. 217 k.p.c. w kontekście pominięcia dowodu z zeznań świadków oraz art. 233 § 1 k.p.c. Dlatego też kwestie związane z nieprzeprowadzeniem przez Sąd I instancji dowodów omówione zostaną przy odnoszeniu się do tych zarzutów.

Następnie należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 217 k.p.c., który został przez skarżącego nieprecyzyjnie sformułowany. Nie może on formułować zarzut naruszenia przez Sąd art. 217 § 1 k.p.c., gdyż przepis ten jest źródłem uprawnień strony, a nie źródłem obowiązków sądu, określającym negatywne skutki prawne powstające dla strony w razie zaniechania skorzystania przez nią z przysługujących jej uprawnień.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. polegającym na pominięciu przez Sąd Rejonowy dowodu z zeznań wnioskowanych przez powoda świadków, wskazać należy, że z akt niniejszej sprawy również nie wynika, żeby podstawą oddalenia opisanego wyżej wniosku dowodowego był powołany przez skarżącego przepis prawa. Dotyczy on bowiem sytuacji, w której Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, tymczasem w niniejszej sprawie, co wynika wprost z uzasadnienia wyroku, przyczyną pominięcia dowodu z zeznań świadków był fakt, że nie

były one w ocenie sądu wystarczające na potrzeby stwierdzenia, że sprzężarka miała wady uprawniające pozwanego do odstąpienia od umowy sprzedaży.

Należy przy tym wskazać, że zgodnie z art.227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W niniejszej sprawie zeznania świadków K. R. (1) i H. B. miały obejmować przede wszystkim okoliczności związane z ujawnieniem i istnieniem wad w zakupionym przez pozwanego urządzeniu. Tymczasem pozwany nie sprecyzował nawet jakie to miały być wady. Wobec nieprzytoczenia żadnych okoliczności faktycznych zbędne i bezcelowe okazuje się przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków na niesprecyzowane okoliczności faktyczne. Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że dopuszczone przez ten Sąd dowody z dokumentów okazały się wystarczające dla ustalenia stanu faktycznego niezbędnego dla dokonania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymaga, że okoliczności faktyczne dotyczące istnienia wad sprzężarki i napraw tego urządzenia wynikają z przeprowadzonych przez sąd dowodów z dokumentów, w tym z zaakceptowanych przez pozwanego protokołów. Przeprowadzenie dowodów osobowych należało więc uznać w świetle przytoczonych przepisów za zbędne.

Podobnie należy ocenić pominięcie przez Sąd Rejonowy dowodu z zeznań stron. Przypomnieć w tym miejscu należy, że w treści art. 299 k.p.c. wynika, iż jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Dowód z przesłuchania stron ma więc charakter posiłkowy, gdyż dopuszczalność jego przeprowadzenia powstaje tylko wówczas, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie można dojść do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Powyższa sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Zresztą nawet sam apelujący nie wyjaśnia jakie istotne okoliczności w sprawie, które wymagałyby przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, nie zostały wyjaśnione.

Omawiając kolejny sformułowany przez skarżącego zarzut, tj. naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. wskazać należy, że skarżący w istocie zarzucał naruszenie przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dla wykazania słuszności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów konieczne jest zatem wykazanie przez skarżącego, iż ocena ta została dokonana sprzecznie z wymaganiami prawa procesowego, w sposób wybiórczy, nie odpowiadający zasadom logiki i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu odwoławczego pozwany nie zdołał wykazać, aby zaistniała którakolwiek z powołanych okoliczności. Ograniczył się jedynie do wskazania własnej i subiektywnej oceny materiału dowodowego, a dokładnie do zakwestionowania oceny przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy, które sprowadziło się do podtrzymania stanowiska zaprezentowanego przed sądem pierwszej instancji. Uściślić należy, że pozwany ograniczył się w zasadzie do wskazania, że Sąd I instancji całkowicie pominął jego stanowisko, a stan faktyczny ustalił zgodnie ze stwierdzeniami strony powodowej. Skarżący nie wyjaśnił natomiast jakie konkretne zasady swobodnej oceny naruszył, nie wyjaśnił dlaczego ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy nie jest wszechstronna.

W niniejszej sprawie strona powodowa dochodziła od pozwanego ceny za sprzedane urządzenie. Zatem pozwany chcąc zwolnić się z odpowiedzialności twierdząc, iż odstąpił skutecznie od umowy sprzedaży z tytułu istotnych wad jakie tkwiły w rzeczy powinien w szczególności przedstawić twierdzenia faktyczne, a w szczególności wskazać jakie wady tkwiły w nabytej przez niego rzeczy oraz kiedy zostały ujawnione. W niniejszej stronie pozwany nie wskazała jakie wady były w zakupionym urządzeniu, nie wskazał kiedy te wady zostały zgłoszone stronie powodowej. W odpowiedzi na pozew i pismach procesowych używa ogólnego określenia wady. Przy czym nie wiadomo czy ma na myśli, usterki które są wynikiem eksploatacji i które zostały usunięte w trakcie przeglądów dokonywanych przez powódkę, czy inne nieokreślone wady. Przy czym usterki te, co Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił na podstawie dowodów z dokumentów niezakwestionowanych przez żadną ze stron, nie stanowiły wad nabytej przyczepy. Również co trafnie zauważył Sąd I instancji niemożliwym jest ocena czy strona pozwana dochowała staranności jakie wynikają z przepisów o rękojmi. Ponadto pozwany poza głośnym stwierdzeniem, że odstąpił od umowy, wobec bezspornie braku jakichkolwiek

dokumentów w tej mierze, nie wskazał także żadnych twierdzeń faktycznych w jaki sposób doszło do odstąpienia od umowy, kiedy w takich okolicznościach. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy wskazał, iż wobec braku jakichkolwiek twierdzeń faktycznych co do rodzaju wad, terminu zgłaszania tych wad, nie można ocenić aby kupujący dochował aktów staranności.

Strona powodowa przedstawiła w niniejszym procesie protokoły przyjęcia do naprawy przyczepy specjalnej, protokoły jej przeglądów, które jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy były akceptowane przez pozwanego. Z tych protokołów, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy wynikają jedynie podejmowane przez powódkę czynności związane z regulacją urządzenia czy też zmierzające do napraw eksploatacyjnych czym jest wymiana końcówek spryskiwaczy, regulacja wtrysków, czy odpowietrzenie całego układu.

Skarżący w niniejszym postępowaniu w ramach sformułowanych zarzutów naruszenia przepisów postępowania dowodowego wskazał, że Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy nie uwzględnił jego wniosku i nie zwrócił się do przedsiębiorcy A. C. – producenta przyczepy specjalnej, o uzyskanie wskazanej przez niego informacji dotyczącej przeprowadzanych przez producenta ewentualnych napraw gwarancyjnych tego urządzenia. Słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że z art. 250 § 1 zd. 2 k.p.c. wynika, że sąd zażąda udzielenia odpisu lub wyciągu, jeżeli strona sama go uzyskać nie może. Sąd pełni w tym zakresie jedynie rolę wspomagającą. Jeżeli strona może samodzielnie uzyskać odpis dokumentu (a contrario art. 250 § 1 zd. 2 kp.c.) lub jego wyciąg, sąd nie powinien jej w tym wyręczać (post. Sądu Najwyższego z dnia 7.11.2003 r., I CK 176/03, L.). Mogłoby to bowiem prowadzić do naruszenia zasady kontrydiktoryjności stron w postępowaniu. W niniejszej sprawie strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, iż podjęła próby co w konfrontacji ze stanowiskiem drugiej strony, która zwróciła się do firmy (...) i otrzymała odpowiednie wyjaśnienia, gdzie w szczególności wskazano, że urządzenie nie było w naprawie w autoryzowanym serwisie, prowadzi do wniosku, że takiej próby nie podjęła. Powyższe rozważania odnieść należy również do wniosku o zwrócenie się do H. B. o udzielenie informacji, gdyż pozwany nawet nie podniósł, że zwrócił się z takim wnioskiem do wyżej wymienionego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 6 k.c., należy wskazać, że przepis ten traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron oraz pominięcie dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 k.c. (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 29.04.2011 roku, I CSK 517/10, Lex nr 960502

Na koniec należy odnieść się do wniosku o przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków, strony powodowej oraz dowodów z dokumentów na etapie postępowania przed sądem II instancji. Sąd rozpoznający apelację nie znalazł podstaw do tego aby na rozprawie apelacyjnej przeprowadzić dowody z zeznań świadków, bowiem słusznie zostały przez Sąd Rejonowy pominięte, o czym był mowa powyżej.

Brak było również podstaw do przeprowadzenia dowodów z dokumentów wnioskowanych przez strony. Zważyć bowiem trzeba, że choć Sąd drugiej instancji z mocy art. 382 k.p.c. orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, ustawodawca ograniczył możliwości powoływania nowych faktów i dowodów przed Sądem drugiej instancji, o czym świadczy treść art. 368 § 1 pkt. 4 k.p.c. oraz art. 381 k.p.c. Oznacza to, że Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tj. jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później (tak wyrok Sądu Najwyższego z 1 września 2010 r., sygn. akt II UK 77/10, LEX nr 661513). Strona wnioskująca przeprowadzenie dowodu w postępowaniu apelacyjnym winna wykazać istnienie przyczyn określonych w art. 381 k.p.c., usprawiedliwiających jego powołanie przed sądem drugiej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1998 r., sygn. akt I CKN 678/97, Prok. i Pr. 1999, Nr 5, poz. 40). Zdaniem Sądu odwoławczego skoro dokumenty dołączone do apelacji pochodzą z 2011 r. nieprzekonywujące jest wskazane

w apelacji twierdzenie, że strona pozwana nie mogła wcześniej uzyskać tych dokumentów albowiem pozostaje w sporze rozwodowym z małżonką, która te dokumenty przejęła. Pozwany zdaje się sugerować, że powyższe dokumenty pochodzą z poczty firmowej, do której nie miał dostępu, gdyż żona zabrała komputer firmowy. Tymczasem dostęp do poczty elektronicznej mógł uzyskać również z innych tego typu urządzeń. W końcu nic nie stało na przeszkodzie aby pozwany zwrócił się do sądu o zobowiązanie jego małżonki do udostępnienia tych dokumentów w trybie art. 250 § 1 zd. 2 k.p.c., uzasadniając to na przykład konfliktem z małżonką i niemożnością uzyskania tych dokumentów.

Reasumując, apelujący nie przedstawił żadnych zarzutów, mogących skutkować wydaniem orzeczenia w postulowanym przez niego kierunku. Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna, zatem Sąd Okręgowy zgodnie z dyspozycją art. 385 k.p.c., orzekł o jej oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło przy zastosowaniu przepisu art. 98 k.p.c. zw. z art. 99 k.p.c., w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

SSO A. W. SSO A. B. SSO K. G.

Sygnatura akt VIII Ga 181/15 S., dnia 13 sierpnia 2015 roku

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)